



Sygn. akt II CSK 143/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maria Grzelka (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa Z. S. i R. S.

przeciwko "W." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 lutego 2006 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 kwietnia 2005 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie Z. S. i R. S. ostatecznie domagali się zasądzenia od pozwanego W. sp. z o. o. kwoty 9.825.341 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu powództwa podnosili, że pozwana spółka w latach 1996 – 1999 realizowała inwestycję w postaci budowy hali do produkcji sznurka i zakładu produkcji styropianu. Prace związane z tymi inwestycjami prowadzili powodowie będący współnikami spółki cywilnej „P.”, którzy do listopada 1999 r. mieli udziały w pozwanej spółce. Z uwagi na związki osobowe powodowie prowadzili prace bez formalnie zawartej umowy o roboty budowlane. Te okoliczności miały, zgodnie z wnioskiem z zawartym w pozwie wyjaśnić zeznania powodów. Pozwana tylko częściowo zapłaciła powodom za wykonane prace a mianowicie 851.317,86 złotych, a wartość nakładów na wybudowanie przedmiotowych obiektów wyniosła 11.398.900 złotych. Ponadto powodowie dostarczyli na budowę zakupione przez siebie materiały i wykonali usługi, co miało udokumentować nie podpisane zestawienie faktur na łączną kwotę 393.314,84 złotych. Dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę między kwotą nakładów wyliczoną przez biegłego a sumą zapłaconych przez pozwanego faktur i wartością usług i materiałów. Dla wykazania tych twierdzeń, poza opisanym zestawieniem, powodowie złożyli: faktury opłacone przez pozwanego, operaty szacunkowe nakładów na budowę hali produkcyjno – magazynowej zakładu produkcji styropianu oraz na budowę zakładu produkcji sznurka sporządzone na ich zlecenie przez biegłego w zakresie kosztorysów budowlanych i wyceny nieruchomości oraz kserokopię strony tytułowej i strony pierwszej dziennika budowy.

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 lutego 2003 roku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 9.825.341 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2000 roku i umorzył postępowanie co do cofniętego powództwa.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwana przyznała, że powodowie w latach 1994 – 1998 prowadzili na jej rzecz w pewnej części roboty budowlane – montażowe ale za wszystkie wykonane prace zapłaciła.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 lipca 2004 uchylił w całości wyrok zaoczny i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy podniósł, że powodowie pomimo odmiennych twierdzeń zawartych w pozwie w toku dalszego postępowania twierdzili, że zawarli z pozwaną umowę o roboty budowlane. Kiedy dopiero 30 lipca 2003 r. złożyli do akt umowę na wybudowanie hali do produkcji styropianu nie wykazali, że nie mogli tego uczynić wcześniej. Sąd Okręgowy nie uwzględnił na podstawie art. 479¹² k.p.c. zarówno tego dowodu jak i innych dowodów zgłaszanych w toku postępowania. Sąd uznał jednocześnie, że w czasie kiedy umowy miały być zawierane i tak naruszono zasady reprezentacji spółki z o.o. z art. 203 kodeksu handlowego, skutkujące ich nieważność.

Oceniając żądanie na podstawie przepisów regulujących zwrot nienależnego świadczenia jako szczególnego rodzaju bezpodstawnego wzbogacenia Sąd przyjął, że powodowie na podstawie dowodów, które powinny być wskazane w pozwie (art. 479¹² k.p.c.) nie wykazali faktycznej wartości przysporzenia.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację powodów wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2005 roku podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

Uznał za bezpodstawny zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c., przez oddalenie wniosków powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dowodu z dziennika budowy, odpisu umowy z dnia 2.02.1997 r., oraz dowodu z zeznań wskazanych w apelacji świadków.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie nie wykazali, aby potrzeba powołania wskazanych w apelacji dowodów wystąpiła dopiero po złożeniu pozwu. Już w pozwie twierdzili, że prowadzili inwestycję „bez formalnie zawartej umowy o roboty budowlane” co zdaniem Sądu Apelacyjnego oznaczało, że powodowie dochodzą należności, które nie wynikają z ważnie zawartych umów a ich roszczenie wyraża się różnicą między wartością nakładów wyliczoną przez biegłego a sumą zapłaconych przez pozwanego faktur i wartością dostarczonych przez niego materiałów i usług.

Dopiero w piśmie z dnia 30 lipca 2003 r. powodowie dystansując się od tych twierdzeń dołączyli jedną z umów. Zdaniem Sądu tak naprawdę to, wówczas nastąpiła zmiana faktycznej podstawy powództwa z roszczenia o zwrot nakładów dokonanych bez ważnej podstawy prawnej na roszczenie oparte na treści umowy o roboty budowlane.

Ponieważ powodowie ostatecznie przed Sądem pierwszej instancji wskazywali obie podstawy swojego roszczenia Sąd Apelacyjny uznał, że te twierdzenia nie dają podstaw do uznania, by potrzeba przeprowadzenia dowodów w skazanych w apelacji nie istniała w chwili wnoszenia pozwu.

Nieuzasadniony był także zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 410 k.c. i 322 k.c. Udowodnienie wysokości żądania było bowiem możliwe na podstawie opinii biegłego z dziedziny budownictwa, dokumentacji budowy i zeznań świadków. Wobec nie zgłoszenia tych dowodów w pozwie powodowie utracili zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c., możliwość powołania ich w toku postępowania.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Oparli ją wyłącznie na podstawie art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c. zarzucając naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 193 k.p.c. przez niezasadne przyjęcie, iż zmiana przedmiotowa powództwa nie umożliwiła naprowadzenia nowych wniosków dowodowych, a w konsekwencji naruszenie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z przepisem art. 232 k.p.c., przez nie przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, mimo iż potrzeba powołania nowych dowodów powstała dopiero po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego.

W związku z powyższym powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z regułą zawartą w art. 217 § 1 k.p.c., ułatwiającą dojście do prawdy obiektywnej, strona może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na

uzasadnienie swoich wniosków aż do zamknięcia rozprawy. W ostatnim czasie systematycznie uwalnia się jednak postępowanie cywilne od rozwiązań chroniących dominującą dotychczas zasadę prawdy obiektywnej, które umacniają kontradyktoryjny, indywidualistyczny charakter sporu sądowego. Dobitym przykładem takich zmian są przepisy rozszerzające system prekluzji materiału procesowego, który obejmuje generalne wymaganie aby w określonym terminie strony podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty. Stawianie tych wymagań urzeczywistnia się zwłaszcza w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, którego uczestnikami są najczęściej profesjonaliści prowadzący działalność gospodarczą, których obciąża podwyższony miernik należytej staranności w działaniu, obejmujący także sądowe spory gospodarcze. Istotnym elementem systemu prekluzji materiału dowodowego w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych jest art. 479¹² § 1 k.p.c. (por. także art. 479¹² § 2, 479¹⁴ § 2, 479¹⁸ § 3.). Nakłada on na powoda obowiązek podania już w pozwie wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że powód wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że taka potrzeba wynikła później. Wyrażone wprost w normie obowiązki strony wnoszącej pozew zostały określone jasno i jednoznacznie. Powód w pozwie jest obowiązany podać nie tylko wszystkie twierdzenia ale także wszystkie dowody na ich poparcie. Zakres tych obowiązków jest niezależny od tego jakie stanowisko zajmie pozwany, a zwłaszcza którym twierdzeniom będzie zaprzeczał. Do rygorów systemu prekluzyjnego należą wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie, na których powód opiera swoje roszczenie. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2004 r. sygn. akt III CZP 115/03 (OSNC, nr 5, poz. 77) na tle art. 479¹⁴ § 1 k.p.c., prekluzja po stronie pozwanej obejmuje wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody na ich poparcie, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Do tych rygorów zalicza się także twierdzenia lub zarzuty ewentualne, a więc przytoczone tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 26/05 system informacji lex 150269). Dlatego nie można zgodzić się z wnoszącym kasację, że

przewidziana w art. 479¹² § 1 k.p.c. prekluzja odnosi się jedynie do twierdzeń a nie dowodów na ich poparcie.

Podobnie jak hipoteza tego przepisu, tak samo jasna jest jego sankcja, polegająca na pozbawieniu powoda prawa powoływania się na nowe twierdzenia oraz dowody na ich poparcie jeżeli nie zgłosił ich w pozwie. Art. 479¹² § 1 k.p.c. adresowany do strony powodowej jednocześnie nakłada na sąd obowiązek pominięcia spóźnionych twierdzeń, czyli traktowanie ich tak, jakby nie zostały zgłoszone oraz oddalenie spóźnionych wniosków dowodowych. Konsekwencją uchybienia polegającego na pominięciu w pozwie wszystkich twierdzeń oraz wszystkich dowodów na ich poparcie jest utrata prawa powoływania się na nie w dalszym toku postępowania. Skutki prekluzji rozciągają się nie tylko na nowe twierdzenia oraz nowe dowody zgłoszone na ich poparcie ale także na nowe dowody zgłoszone w dalszym toku postępowania na poparcie twierdzeń zawartych wcześniej w pozwie. Zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c. powód w pozwie obowiązany jest podać wszystkie dowody na poparcie twierdzeń zawartych w pozwie.

Surowe konsekwencje działania systemu prekluzji zostały w tej samej normie procesowej złagodzone przez wyłączenie ich stosowania w przypadkach, kiedy strona nie mogła przedstawić wcześniej wszystkich twierdzeń lub dowodów albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. Pomimo, że decyzja co do przyjęcia i rozpoznania spóźnionych twierdzeń o faktach, a także spóźnionych wniosków dowodowych została pozostawiona sądowi, to jednak ustawa określa wyraźne ramy dyskrecjonalnej władzy sędziego. Dlatego nie można zgodzić się ze skarżącym, że podstawą decyzji sądu co do przeprowadzenia spóźnionych dowodów może być ich istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia albo też brak obawy o przedłużenie postępowania.

Jedną z ustawowych przyczyn przeprowadzenia dodatkowych dowodów może być późniejsze ujawnienie się potrzeby ich powołania. Tę potrzebę może wywołać zmiana powództwa, o której mowa w art. 193 k.p.c., dopuszczalna w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2005 r. IV CK 298/05 (nie publ.). Zmiana

powództwa polega bądź na zastąpieniu dotychczasowej podstawy faktycznej inną, przy zachowaniu niezmienionego żądania, bądź na zmianie żądania przy niezmienionej podstawie faktycznej, bądź na zmianie obu tych elementów. Sąd Apelacyjny w oparciu o treść pozwu przyjął, że powodowie dochodzili należności, które nie wynikały z ważnie zawartych umów a odpowiadały różnicy pomiędzy kwotą nakładów wyliczoną przez biegłego a sumą zapłaconych przez pozwanego faktur i wartością dostarczonych przez niego materiałów i usług. Zdaniem Sądu do zmiany podstawy faktycznej powództwa doszło później, kiedy powodowie składając jedną umowę oparli roszczenie na treści umowy o roboty budowlane. Jednocześnie Sąd Apelacyjny przytoczył stanowisko powodów zaprezentowane na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji dnia 10 marca 2004 r., że ich roszczenie wynika, bądź to z umowy o roboty budowlane, bądź to – na wypadek, gdyby Sąd Okręgowy uznał, że umowa jest nieważna – z faktu, iż „powodowie dokonali na rzecz pozwanej przysporzenia nie otrzymując w zamian ekwiwalentnego wynagrodzenia, w szczególności powodowie swoim świadczeniem podnieśli wartość całej nieruchomości”. Przytaczane przez powodów podstawy roszczeń nie pozwalały zdaniem Sądu na uznanie, że potrzeba przeprowadzenia dowodów wskazanych w apelacji nie istniała w chwili wnoszenia pozwu.

Tę ocenę zwalczają powodowie w skardze kasacyjnej. Zarzucają w niej naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 193 k.p.c. Należy jednak zważyć, że Sąd Apelacyjny pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powodów w apelacji nie na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. ale na podstawie art. 381 k.p.c. Zgodnie zaś z istotą skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest ona skierowana do prawomocnego orzeczenia wydanego przez Sąd drugiej instancji, co jednocześnie oznacza objęcie kontrolą postępowania przed tym sądem. Poza tym oceniany zarzut skargi kasacyjnej oparty jest na założeniu, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do zmiany powództwa. Uszło jednak uwadze skarżących, że wskazanie przez nich, jako możliwych do zastosowania, dwóch podstaw zasądzenia świadczenia pieniężnego nie może być utożsamiane z przedmiotową zmianą powództwa.

Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. powodowie składając pozew byli zobowiązani przytoczyć faktyczną podstawę swego roszczenia procesowego. Nie musieli jednocześnie przedstawiać sądowi kwalifikacji prawnej swego żądania. Według rzymskiej zasady *da mihi factom dabo tibi ius* jest to obowiązek sądu. Sąd przyjmuje taką kwalifikację prawną jaką uzna za właściwą. Powodowie wnosząc pozew nie przedstawili własnej prawnej kwalifikacji swego żądania. Przytoczyli jedynie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, które można streścić w ten sposób, że wykonali prace na rzecz pozwanej spółki bez „formalnie” zawartej umowy, za które pozwana nie zapłaciła. Przy tak sformułowanej podstawie faktycznej żądania powodowie powinni bezwzględnie wskazać w pozwie wszystkie dowody, które potwierdzałyby wykonanie określonych robót na rzecz pozwanej w szerszym zakresie niż wynikało to z opłaconych faktur. Już po wniesieniu pozwu, w toku dalszego postępowania powodowie przedstawili alternatywne możliwości materialnej kwalifikacji ich roszczenia. Ostateczną ocenę pozostawili jednak sądowi. Wobec tego, gdyby nawet zgodnie stanowiskiem powodów założyć, że alternatywna podstawa powództwa oparta na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu została wskazana później a wcześniej tę podstawę stanowić miały umowy o roboty budowlane, to i tak brak byłoby podstaw do zakwalifikowania oświadczenia procesowego wskazującego dwie poddane ocenie sądu alternatywne kwalifikacje prawne roszczenia jako przedmiotowej zmiany powództwa.

Jak wskazano wyżej, podstawą oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd Apelacyjny był art. 381 k.p.c. Natomiast przytoczony w skardze kasacyjnej art. 386 § 4 k.p.c. określa podstawy uchylenia wyroku od którego wniesiono apelację i jako taki nie został zastosowany w sprawie ze względu na oddalający apelację wyrok sądu odwoławczego. Jest to wystarczająca przyczyna uznania bezzasadności tej podstawy skargi kasacyjnej, tym bardziej, iż poza krótkim uzasadnieniem wskazującym na nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego brak szerszego uzasadnienia, dlatego przepis ten powinien mieć zastosowanie w sprawie.

Identyczne uzasadnienie służy wykazaniu naruszenia art. 232 k.p.c., który zasadniczo jest skierowany do stron procesu a Sądu dotyczyłby o tyle, o ile

istniałby prawny obowiązek przeprowadzania dowodów nie wskazanych przez strony.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powodów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c.